

# Dźońcio

Mój piesek Dźońcio - oto go macie -  
To mój największy w świecie przyjaciel.

Codziennie w kącie kanapy siadam  
I z moim Dźońciem gadam i gadam.

Gadam i gadam, a Dźońcio milczy,  
Lecz mnie rozumie piesek najmiłszy.

Dziś mówię: „Dźońciu! Pomówmy o tem,  
Żebyś od jutra był naszym kotem

Będziesz pił mleko i łapał myszy...”  
Dźońcio udaje, że mnie nie słyszy.

„Albo zrobimy z ciebie niedźwiedzia  
I będziesz w klatce żelaznej siedział!

Nie będzie szynki, schabu tłustego...”  
Dźońcio udaje głuchoniemego.

„Albo zostaniesz... koniem, powiedzmy...  
Chcesz owsa?...” (Dźońcio jest nieobecny).

Jeśli nic nie chcesz, to wiesz, co zrobię?  
Sklep z kiełbaskami otworzę sobie.

(Dźońcio już uszy nastawił sztorcem,  
Słucha)... a z ciebie zrobię dozorcę,

Żeby nie skradli kiełbas złodzieje!”  
Dźońcio się łąsi, Dźońcio się śmieje!